

Cześć i czołem, kluski z rosółem. Mówi Paulina Lipiec, a to jest podcast Polski Daily.

Dzisiejszy odcinek będzie *stricte* językowy. Chcę was dzisiaj nauczyć kilku słów, które pomogą wam brzmieć bardziej zaawansowanie, bardziej naturalnie po polsku. Jest często tak, że kiedy nauczyliśmy się podstawowych słów to potem bardzo często ich używamy. Mówię o takich słowach jak: **dobry, fajny, spoko, bardzo, dużo, mało, być, robić, mężczyzna, kobieta**. Oczywiście to są podstawowe słowa i są bardzo ważne, ale jeśli chcecie przejść na wyższy poziom no to musicie troszkę się postarać i poszukać synonimów. Także jeśli macie pod ręką zeszyt i długopis to bardzo dobrze, jeśli nie, to szybko złapcie coś do pisania, bo będzie interesująco. A, no oczywiście jeśli jesteście członkami Polski Daily to możecie pobrać sobie transkrypcję i ewentualnie coś tam podkreślać. Zaczniemy od słowa, **dobry** nie wyraża co prawda jakiś dużych emocji, jest dość neutralny. Kiedy chcemy powiedzieć, że jakaś rzecz, przedmiot, obiekt jest **dobrze**, możemy powiedzieć, że są **rewelacyjne, wspaniałe**. Te dwa słowa są bardzo uniwersalne. Możemy ich używać o wszystkim, a jeśli mówimy o konkretnym przedmiocie albo jakimś sprzęcie urządzeniu wtedy możemy dodać, że coś jest bardzo **użyteczne, funkcjonalne i praktyczne**. Na przykład "Ten nowy zegarek, który mierzy mi ciśnienie, jest bardzo **użyteczny**". Kiedy chcemy powiedzieć coś pozytywnego o filmie możemy powiedzieć, że jest **poruszający, wciągający, pobudzający do myślenia**. Oczywiście każdy z nas lubi inne film. Ja uważam, że dobre filmy właśnie są pobudzające do myślenia, sprawiają, że jeszcze potem się nad nimi zastanawiam. Na przykład mój mąż i ja wczoraj byliśmy w kinie pod gołym niebem, o to jest fajny idiom, kino pod gołym niebem, to znaczy bez dachu, i oglądaliśmy film, który nazywa się "Holy Land". To jest film o kobiecie z północnej Macedonii, która mieszka sama ze starą matką w jakiejś wiosce i zajmuje się zbieraniem miodu. To znaczy, że ma pasiekę z dzikimi pszczołami. Jest to bardzo, bardzo piękny i poruszający dokument. Jeśli macie okazję go zobaczyć to naprawdę polecam, bo chyba pierwszy raz nie patrzyłam na telefon i nie sprawdzałam swojego służbowego maila w trakcie seansu. Ok. Kiedy chcemy powiedzieć, że jakiś człowiek jest dobry to możemy użyć takich synonimów. Jest **dobroduszny** albo **wspaniałomyślny**. Możemy też powiedzieć, że **ma złote serce**. Dobroduszna osoba może być czasem uważana za trochę naiwną. Wspaniałomyślna osoba chętnie dzieli się tym co ma, chętnie daje dużo, a jeśli osoba ma złote serce to oczywiście jest po prostu **kochana, serdeczna** czyli **dobra**. Kiedy ktoś jest dobry w swojej dziedzinie, w swojej pracy, w swoim zawodzie to możemy powiedzieć, że jest w tym **wybitny**. Na przykład uważam, że Robert Więckiewicz to wybitny polski aktor. Wybitny. No i jeszcze jedna kategoria rzeczy, które mogą być dobre, podstawowa kategoria to jedzenie. Wszyscy kochamy znakomite jedzenie. Na przykład "Rosół mojej babci był zawsze **znakomity**". Możemy też powiedzieć **wysmienite**. Kiedy chcecie dać komplement Polce to oczywiście powinniście skomplementować jej gotowanie, na przykład "Twoje gołąbki są jak zawsze **wysmienite**" No i oczywiście można po prostu powiedzieć **pyszne**. "Ten obiad był pyszny". No dobra, a jeśli coś jest **złe** jak inaczej możemy powiedzieć, że coś jest złe? Takie generalne słowa to **okropny, straszny, fatalny**. Fatalne to trochę fałszywy przyjaciel z językiem angielskim, bo tutaj nie mamy do

czynienia ze śmiercią, na przykład wypadek drogowy może być fatalny, ale to nie znaczy, że ktoś umarł. Fatalny to po prostu znaczy bardzo zły. Straszny to też znaczy *horrible, terrible*, ale to nie znaczy, że, ale kiedy powiesz, że twoje mieszkanie jest straszne to nie znaczy, że są w nim duchy. Po prostu jest złe. Może jest stare, może jest brzydkie, może śmierdzi w nim kapustą. I znowu wracamy do naszych kategorii. Kiedy oglądaliście jakiś zły film to możecie powiedzieć, że ten film był **tragiczny**. Tragiczny to nie jest antonim komedii. Tragiczny to po prostu bardzo zły. Film może być też **słaby** albo **kiepski**. Zły człowiek to inaczej **okrutny** człowiek, **bezduszny**, **zimny**. Zły człowiek **ma serce z kamienia**. Tak jak mówiliśmy, że dobry człowiek ma złote serce tak zły człowiek ma serce z kamienia. Złe jedzenie jest **niedoprawione**, to znaczy nie ma w nim soli albo nie ma w nim pieprzu, nie ma w nim przypraw. Jest niedoprawione albo **mdłe**. Mdłe to też znaczy nie ma smaku. Jeśli lubicie operować takim artystycznym językiem i bawić się słowami to możecie powiedzieć, że film jest mdły albo człowiek jest **mdły, nie ma smaku**, jest **nijaki, ani dobre, ani zły, przeciętny**. No i jeszcze ostatnia kategoria to rzecz. Jakaś rzecz może być **kiepskiej** jakości, na przykład "Kupiłam ostatnio bardzo tanie słuchawki, ale jak to z tanimi rzeczami bywa są bardzo kiepskiej jakości." Na takie rzeczy kiepskiej jakości, złe rzeczy, mówimy też **tandeta**. Tandeta to rzeczownik albo **szajs**. Oczywiście jeśli znacie niemiecki, chociaż troszkę, to pewnie wiecie, że szajs albo *scheiße* to po niemiecku przekleństwo. Jest to brzydkie słowo, ale po polsku to słowo znaczy, że coś jest słabej, kiepskiej jakości, złej jakości. Mamy już słowo dobry i słowo zły. Teraz zajmijmy się przysłówkami. Jak powiedzieć inaczej **dobrze**. Na przykład kiedy chcecie odpowiedzieć na pytanie "Jak było na imprezie wczoraj?". Możecie powiedzieć "**Spoko**" czyli **w porządku, okej**. Bez emocji. Możecie powiedzieć też, że było **wspaniale, rewelacyjnie, wyjątkowo** czyli **specjalnie, unikatowo**. Możecie też użyć jednego ze słów, które ja sama bardzo lubię. Było **niesamowicie**. Niesamowicie. Czyli lepiej niż zwykle. Żeby powiedzieć, że było źle możecie powiedzieć było **strasznie**. I znowu pamiętacie? Straszny, to oczywiście horror jest straszny, ale **straszny** to też jest bardzo zły, a **strasznie** to bardzo źle. **Strasznie, okropnie, potwornie, tragicznie** oraz slangowo, **masakrycznie**. Masakra to jedno ze slangowych pierwszych słów, których uczą się moi studenci, którzy mieszkają w Polsce, bo Polacy cały czas powtarzają słowo masakra. Kiedy ja byłam nastolatką nie pamiętam żebyśmy używali słowa masakra natomiast zawsze mówiliśmy **zajebiście**. Tutaj wszyscy rosyjskojęzyczni słuchacze pewnie się trochę zaczerwienią, bo to słowo jest bardzo wulgarnie w ich języku, ale w języku polskim słowo zajebiście było takim słowem *cool*, takim fajnym słowem. Ja teraz tego nie używam, ale wiem, że dużo osób dalej mówi "Na imprezie było zajebiście". Chyba już lepiej niż zajebiście być nie może. Jeszcze kilka synonimów dla słowa **ładny**. Zamiast ładny możecie powiedzieć **piękny, śliczny, cudowny**. Cudowny pochodzi od słowa cud czyli *miracle*. Cudowne, boski. Boski pochodzi od słowa Bóg. Kiedy chcecie na przykład powiedzieć, że kobieta jest ładna, ale jak bardzo ładna możecie powiedzieć, że ona jest **jak ze snu, like from a dream**. Jeśli chcecie skomplementować jakiś widok, na przykład byliście na wakacjach i opowiadacie o naturze, którą widzieliście tam możecie powiedzieć, że widok był **zapierający dech**, to

znaczy, było tak pięknie, że nie mogłem oddychać. Możecie też powiedzieć widok był **robiący wrażenie** czyli *I was impressed*. Natomiast jeśli chcecie powiedzieć, że coś było **brzydkie** to mamy tutaj też kilka dobrych synonimów. Brzydki może być też **koszmarny**. Koszmar to słowo, które pochodzi z języka francuskiego i oznacza zły sen, koszmarny, bardzo, bardzo brzydki, **paskudny, obrzydliwy**. O, tego słowa możecie użyć też w kontekście jedzenia. To jedzenie było tak złe, że było obrzydliwe, powodowało, że już nie byłem głodny albo chciało mi się wymiotować. Jedzenie było obrzydliwe. No i jeszcze jeden synonim dla słowa **brzydki** to **szkaradny**. To słowo nie jest bardzo nowoczesne, ale jest bardzo zaawansowane. Jeśli powiecie, że ta sukienka jest szkaradna to już chyba ona nie może być bardziej brzydka. Następne słowo na dzisiaj to **dużo**. Jak inaczej powiedzieć dużo? Możesz powiedzieć **mnóstwo**. Mnóstwo. **Ogrom, masa**. Tylko uważaj na słowo masa, bo masa jest bardzo kolokwialne. Kiedy chcesz powiedzieć, że jest dużo ludzi to możesz użyć też słowa **tłum**. "W trakcie marszu niepodległości na ulicy był prawdziwy tłum". Jest też słowo **tłok**. Tłok. Tutaj, tego słowa używamy raczej, żeby określić dużo ludzi w jakiejś zamkniętej przestrzeni, w jakimś zamkniętym miejscu, na przykład "Dzisiaj rano w tramwaju panował prawdziwy tłum. Nie dało się oddychać." Zwróć uwagę, że używam czasownika panował, panował tłum. Tego czasownika używamy w kilkoma dosyć popularnymi rzeczownikami, na przykład "Wczoraj w nocy panował straszny hałas", "Wczoraj w nocy panował okropny upał." Normalnie czasownika panować używamy z królem, z monarchą, z cesarzem. Cesarz panuje, ale również różnymi dominującymi rzeczownikami. Jak inaczej powiedzieć **mało**. Na pewno znasz słowo **trochę**, ale możemy zrobić z tego jeszcze zdrobienie i powiedzieć **troszeczkę** albo **odrobinę**, na przykład "Czy możesz podgłośnić **odrobinę**. Nie słyszę dobrze." Możesz też użyć zabawnego słowa, które nie jest bardzo popularne, ale jest ciekawe. To słowo to **ździebko**. Żdziebko. Spróbuj powiedzieć na głos. Żdziebko. To słowo pochodzi od jednego z najtrudniejszych polskich słów czyli źdźbło. Żdźbło to pojedynczy element trawy albo zboża, czyli taki jeden zielony liść to jest źdźbło. A **ździebko** to znaczy **odrobinę, troszeczkę, mało**. Teraz czas na czasowniki. Wybrałam tylko trzy bardzo podstawowe czasowniki, które chce z wami albo dla was omówić. Pierwszy z nich to po prostu **być**. Kiedy mówimy o egzystencji czegoś możemy użyć czasownika **istnieć**, istnieć, na przykład "Czy istnieją w Polsce winnice?", "Czy istnieją w Polsce winnice?" Winnica to takie gospodarstwo, gdzie produkowane jest wino oczywiście. "Czy istnieją w Polsce winnice?" Może ty spróbuj ułożyć zdanie ze słowem istnieć. Ja zaczekam. Ok. Mam nadzieję, że dobrze ci poszło, ale nie mogę tego skontrolować, więc jeśli chcesz możesz napisać swoje zdanie w komentarzu na przykład pod postem na stronie albo pod filmem na YouTubie. To i to będzie dobrze działać. Kiedy mówimy o lokalizacji to mamy kilka opcji. Bardzo wielu studentów mówi "Moje mieszkanie **jest** na czwartym piętrze.", "Stół **jest** w salonie", "Obraz **jest** na ścianie", ale zamiast tego lepiej, bardziej naturalnie również jest używać tych czasowników. **Leżeć**, na przykład "Dywan **leży** na podłodze." **Stać**. "Stół **stoi** w pokoju" **Wisieć**. "Lustro **wisi** na ścianie. **Siedzieć**. "Kot **siedzi** na łóżku" Spróbuj też używać częściej czasownika **znajdować się**. "Niestety nie wiem gdzie **znajduje się** w tym mieście kościół, bo

jestem ateistką.” Drugim czasownikiem na dzisiaj jest **mieć**. Jak możemy w ogóle zastąpić **mieć**. Nie ma tutaj za dużo opcji, ale czasami możesz użyć słowa **posiadać**. Kiedy Polacy chcą brzmieć mądrze, inteligentnie nadużywają tego słowa i na przykład mówią “Posiadam żonę i pięcioro dzieci.” To nie jest do końca dobre użycie tego słowa. Natomiast możesz powiedzieć “Posiadamy domek na wsi” albo też “Posiadam kontakty w urzędzie emigracyjnym” No to nie jest do końca prawda. Nie posiadam kontraktów, ale gdybym posiadała to chętnie bym wam pomogła, bo wiem, że to jest dla wielu osób bardzo duży problem. Posiadać jest też bardzo przydatne gdy chcemy powiedzieć zdanie w stronie biernej, bo od czasownika **mieć** nie ma strony biernej, więc na przykład możemy powiedzieć tak. “Ten stary budynek **był posiadany** przez trzech właścicieli”, “Ten stary budynek **był posiadany** przez trzech właścicieli. Jeśli chcielibyśmy użyć tutaj czasownika **mieć** no to nie moglibyśmy użyć strony biernej. Czasami używamy też słowa **należać** czyli mieć prawo własności, więc możemy powiedzieć “**Posiadam** mieszkanie w centrum Warszawy.” albo “To mieszkanie w centrum Warszawy **należy** do mnie”. No i trzeci czasownik to czasownik **robić**. Tutaj przyda nam się trochę różnica z języka angielskiego czyli *to do* i *to make*. Zamiast tego robić w sensie *to do* możemy czasami użyć słowa **czynić**. To słowo często może brzmieć archaicznie, teatralnie i artystycznie, więc w kolokwialnym języku go nie używamy, ale w tekstach już możemy. “Ten człowiek **uczynił** wiele zła dla naszej rodziny. Powinien spędzić resztę życia z więzieniu.” “Ten człowiek **uczynił** wiele zła dla naszej rodziny.” Jak widzicie ostatnio oglądam dużo kryminałów i seriali o gangsterach, więc większość moich przykładów w ćwiczeniach również to przykłady z przestępcami, mordercami i ofiarami. Jeśli mówimy o **robić** w sensie *to make*, tutaj mamy trochę więcej opcji. Na przykład możemy powiedzieć **kreować** albo **tworzyć**. Oba te czasowniki znaczą robić coś z niczego. Możesz kreować problemy. Popularna osoba może kreować swój wizerunek albo agencja PR-owa może pomóc wykreować wizerunek jakiejś firmy, jakiej osobę. Możemy kreować zmiany w życiu, czyli wziąć życie za rogi i sterować nim. Możemy tworzyć jakieś piękne dzieła sztuki na przykład, na przykład “Beksiński **tworzył** przerażające, ale zapierające dech arcydzieła”. I jeszcze jeden czasownik, **produkować**. Kiedy mówicie o tym, że firma coś robi lepiej powiedzieć ta firma produkuje, na przykład “Ta firma **produkuje** szklane buty.” I teraz uwaga, nie mówcie, że firma **fabrykuje**, bo słowo **fabrykować** to znaczy **falsyfikować** i ma negatywne znaczenia. To co jesteście już zmęczeni, powinnam już kończyć, czy jeszcze masz kilka minut i głowę otwartą na nowe słowa. Mam nadzieję, że to drugie, bo mam dla ciebie jeszcze kilka słów. Zamiast słowa **mężczyzna** mamy naprawdę wiele opcji. Jeśli mówisz o dość młodym mężczyźnie i tutaj, no dzisiaj powiem, że mężczyźni około, do około trzydziestu pięciu lat, możesz powiedzieć, że to jest **chłopak**. Pamiętaj, **chłopiec** jest bardzo mały. Chłopak może być od nastolatka do trzydziestu pięciu lat. Kiedy rozmawiasz ze znajomymi albo nawet w pracy możesz jakiegoś mężczyznę nazwać **facetem**. Słowo facet nie ma raczej żadnego emocjonalnego zabarwienia. Facet to może być sąsiad, może być szef, może być znajomy, może być ktoś, kogo spotkałeś w tramwaju, może być każdy. Nie jest ani pozytywne ani negatywne. Uwaga, jeśli jednak użyjesz tego słowa w formie

żeńskie **facetka**, to już jest to słowo negatywne. Jeśli chcesz użyć jakiegoś negatywnego słowa o mężczyźnie, ale nie obraźliwie spróbuj słowa **typ**, na przykład "Jakiś **typ** w skórzanej kurtce zajechał mi dzisiaj drogę." "Jakiś **typ** w skórzanej kurtce zajechał mi dzisiaj drogę." Slangowo zamiast słowa **mężczyzna** możesz użyć też **koleś** albo **gość**. "Kim był ten **koleś** z paskudnym tatuażem na czole?" "Kim był ten **koleś** z paskudnym tatuażem na czole?" "Widziałaś tego **gościa** z tragiczną fryzurą?" "Widziałaś tego **gościa** z tragiczną fryzurą?" Kiedy chcemy użyć jakiegoś synonimu do słowa **kobieta** to nie mamy tak dużo opcji. Zwykle mówimy po prostu **dziewczyna** albo **kobieta**. I dziewczyna to również pewnie taka kobieta do trzydziestego piątego roku życia. Chociaż nie wiem czy ja chciałabym, żeby ktoś nazywał mnie dziewczyną. Kiedy chcesz powiedzieć o jakiejś sympatycznej kobiecie, którą spotkałeś, spotkałaś możesz użyć słowa **babka**. Na przykład "Dzisiaj w urzędzie obsługiwała mnie sympatyczna **babka**." Mężczyźni o kobietach używają wielu różnych słów takich jak **laska** albo nawet **dziunia**, ale, ale nie rekomenduję wam, nie polecam wam używania tych słów, bo jednak są to słowa dla kobiet obraźliwe. Tylko dobrze żebyście wiedzieli jak one brzmią jeśli jesteście kobietami i słyszycie coś takiego na ulicy. No i jeszcze ostatnie słowo na dzisiaj, słowo, które ma naprawdę bardzo dużo synonimów i oczywiście nie jestem w stanie ich nawet zmieścić w jednym odcinku podcastu. To słowo to **dziecko**. Kiedy dziecko się dopiero urodziło możemy o nim powiedzieć **maluszek**, **maleństwo**, **dzieciaczek**. Kiedy jest trochę większe możemy je nazwać **maluch**, **berbec**, **osesek** albo **pociecha**. Pociecha raczej jednak to jest nasze własne dziecko, nie dziecko innej osoby. Moja pociecha. Również, kiedy dziecko jest niegrzeczne albo nie lubimy czyjegoś dziecka, możemy je nazwać wtedy **smarkaczem** albo **szczeniakiem**. No to chyba tyle na dzisiaj. Już mieliście bardzo dużo nowych słów tak myślę. Mam nadzieję, że znaliście część z nich przynajmniej, a jeśli były zupełnie nowe no to też dobrze, bo teraz macie szansę ich używać i mam nadzieję, że zadziała na was efekt Baadera-Meinhofa i teraz będziecie te zaawansowane słowa słyszeć po prostu wszędzie, a jestem z wami żegnam. Życzę wam bardzo miłego tygodnia, a właściwie dwóch tygodni i zapraszam serdecznie na moją odświeżoną stronę internetową na której mam nadzieję, że jest teraz trochę lepiej się poruszać, trochę łatwiej jest nawigować. Są na niej wydarzenia i w tym miesiącu mamy osiem wydarzeń. Dzisiaj na przykład będziemy rozmawiać na klubie filmowym o filmie "Hejter". Ten film jak dostępny na Netflixie i nawet mi się podobał. Może nie jest jakiś wybitny, ale dość wciągający. W przyszłym tygodniu będziemy rozmawiać o zwierzętach, a na klubie gramatycznym o dopełniaczu. Jeśli udało ci się zapisać na egzamin na B1 to na stronie znajdziesz też nowe ćwiczenia do pisania. To wszystko na dzisiaj. To już koniec i bomba, kto nie słuchał ten trąba. Do usłyszenia.